

---

niedziela, 22.02.2026

## 1. Niedziela Wielkiego Postu - czyli słów kilka.....

Gdyby nie wąż, nadal byśmy żyli w rajskim ogrodzie. Dlaczego on tam w ogóle był? Tyle z niego pożytku, że przynajmniej wiadomo, kto ponosi odpowiedzialność za nasze nieszczęście, na kogo można wszystko zwalić.

Pytanie jednak, czy ogród w Edenie to faktycznie raj. Po ulepieniu człowieka z prochu ziemi i napełnieniu duchem życia Bóg zaprosił go do współpracy, a nie do wiecznego all inclusive (wszystko w cenie). Umieścił tego, którego stworzył, w ogrodzie, by go uprawiał i doglądał. Ulepiwszy zwierzęta, Pan przyprowadził je do człowieka, by on je nazwał. Ulepiwszy kobietę, Pan pozwolił mężczyźnie rozpoznać w niej równą sobie istotę.

Człowiek nie jest zatem w raju biernym pensjonariuszem, ale jego współtwórcą. Nie jest obserwatorem własnego życia, ale jego współgospodarzem, który ma wystarczająco dużo wolności i zdolności poznawczych, by rozpoznać, skąd ma to życie i jak o nie dbać. Ogród rajski to zatem bardziej przygoda niż wypoczynek, uczenie się, a nie gotowe umiejętności, to szkoła życia w harmonii z Bogiem, stworzeniem i drugim człowiekiem.

Skąd wiem, że potrafię tak żyć?

Po pierwsze, Jezus pokazuje, że zmaganie się z pokusą jest zwykłym ludzkim doświadczeniem, które nie omija nawet Jego, choć jest Synem Bożym. Więcej nawet, nie jest to bowiem przypadkowe doświadczenie, ale celowy zabieg, któremu zostaje poddany na pustyni. Nawet Jego wolność, poznanie i wierność muszą być sprawdzone, bo tak bardzo będzie ich potrzebował w późniejszym doświadczeniu krzyża. Po drugie, Jezus nam pokazuje, że to zmaganie z doświadczeniem pokusy jest do wygrania. I nie zawstydzą tu użyciem jakichś niedostępnych nam supermocy, ale bazuje na zwykłym zaufaniu Słowu, które niesie prawdę i życie.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz, o której przypomina nam Święty Paweł. W zmaganiu z odwieczną pokusą, by samych siebie uznawać za stwórców własnego życia i szczęścia, nie jesteśmy zdani jedynie na naszą słabą wolę i ograniczone poznanie. Sam Chrystus uczynił się odpowiedzialnym za nasze szczęście, dar Jego życia jest obfitym źródłem łaski, czyli solidną podstawą dla wiary, że nasze zmaganie nie jest daremne, bo jest udziałem w już wygranej bitwie o pełnię życia.